Fazi & Krux, Extaza Zakrapiana Bólem

ja jednak ciebie kocham
Boże drogi
zalatuje na kilometr
syndromem sztokholmskim

mam tyle nienawiści
ale jeden promień
wypier* folder złych wspomnień

w sercu wielki płomień
grzeje jak farelka
i nie mogę skłamać
jesteś mega piękna

ale co masz w głowie
niestety nie wiem
akurat psychologia
nie powszednim chlebem

to rodzaj miłosc
smakuje na odległość
jeżeli się zbliżymy
rozpętamy piekło

przejebane zasnąć
bo gdy zamykam oczy
wtedy patrzą na mnie
twoje piękne oczy